

1 czerwca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

(Jud 17. 20b-25)

(Jud 17. 20b-25)

Umiłowani: Przypomnijcie sobie te słowa, które były zapowiedziane przez apostołów Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

Budując samych siebie na fundamencie waszej najświętszej wiary, w Duchu Świętym się módlcie i w miłości Bożej strzeżcie samych siebie, oczekując miłosierdzia Pana naszego, Jezusa Chrystusa, które wiedzie ku życiu wiecznemu. Dla jednych miejcie litość – dla tych, którzy mają wątpliwości: ratujcie ich, wrywając z ognia; dla drugich zaś miejcie litość z obawą, mając w nienawiści nawet chiton zbrukany przez ciało.

Temu zaś, który może was ustrzec od upadku i stawić wobec swej chwały bez zarzutu, w radości, jednemu Bogu, Zbawcy naszemu, przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego, chwała, majestat, moc i władza przed wszystkimi wiekami i teraz, i po wszystkie wieki. Amen.

(Ps 63 (62), 2. 3-4. 5-6 (R.: por. 2ab))

Ref: Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Boże, mój Boże, szukam Ciebie
i pragnie Ciebie moja dusza.
Ciało moje tęskni za Tobą
jak zeschnięta ziemia łaknąca wody.

Ref: Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Oto wpatruję się w Ciebie w świątyni,
by ujrzeć Twą potęgę i chwałę.
Twoja łaska jest cenniejsza od życia,
więc sławić Cię będą moje wargi.

Ref: Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Będę Cię wielbił przez całe me życie
i wzniosę ręce w imię Twoje.
Moja dusza syci się obficie,
a usta Cię wielbią radosnymi wargami.

Ref: Ciebie, mój Boże, pragnie moja dusza

Aklamacja

Słowo Chrystusa niech w was mieszka
w całym swym bogactwie;
dziękujcie Bogu Ojcu przez Chrystusa.

(Mk 11, 27-33)

Jezus wraz z uczniami przyszedł znowu do Jerozolimy. Kiedy chodził po świątyni, przystąpili do Niego arcykapłani, uczeni w Piśmie i starsi i zapytali Go: «Jakim prawem to czynisz? I kto Ci dał tę władzę, żebyś to czynił?»

Jezus im odpowiedział: «Zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi na nie, a powiem wam, jakim prawem to czynię. Czy chrzest Janowy pochodził z nieba, czy też od ludzi? Odpowiedzcie Mi».

Oni zastanawiali się między sobą: «Jeśli powiemy: „Z nieba”, to nam zarzuci: „Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?” Powiemy: „Od ludzi”». Lecz bali się tłumu, ponieważ wszyscy rzeczywiście uważali Jana za proroka. Odpowiedzieli więc Jezusowi: «Nie wiemy».

Jezus im rzekł: «Zatem i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię».

Komentarz

W poniedziałek po Niedzieli Palmowej Pan Jezus przepędził przekupniów ze świątyni, a konkretnie z dziedzińca pogan. Opisana w dzisiejszej Ewangelii rozmowa z arcykapłanami i starszymi ludu miała miejsce we wtorek. Za trzy dni Pan Jezus został już ukrzyżowany. Teraz

przywódcy ludu nie kryją oburzenia z powodu zamieszania, jakie wywołał Jezus w świątyni. W akcie oczyszczenia świątyni nie widzieli oni bowiem niczego więcej poza robieniem zamieszania.

Prawdę powiedziawszy, ażeby zrozumieć sens tamtego aktu, musieliby oni przedtem uwierzyć, że Jezus jest Mesjaszem i Synem Bożym, i że wobec tego jest Panem świątyni. Bo spróbujmy sobie uświadomić, że samo sprzedawanie na terenie świątyni zwierząt ofiarnych nie było żadnym nadużyciem. Wręcz przeciwnie, wymagała tego sama natura sprawowanego w świątyni kultu, który polegał m.in. na składaniu ofiar ze zwierząt. Podobnie nie było żadnego nadużycia w tym, że przed wejściem na teren właściwej świątyni zmieniano obiegowe pieniądze z wizerunkiem cesarza na pieniądze świątynne, które wierni mogli zastawić jako podatek świątynny.

Pan Jezus podniósł swój bicz nie tyle przeciwko tym dwom procederom, ale przeciwko temu, że dokonywały się one na dziedzińcu pogan i w ten sposób izolowały pogan od tej świątyni, przemieniały ją w świątynię samych tylko Żydów. Przepędzenie przekupniów był to więc akt rewindykacji świątyni jako miejsca modlitwy dla wszystkich narodów. "Mój dom - przypomniał Pan Jezus Boże słowa zapisane u proroków - ma być domem modlitwy dla wszystkich narodów, lecz wy uczyniliście z niego jaskinię zbójców" (Mk 11,17).

Świątynia jerozolimska była zapowiedzią Kościoła zbudowanego z żywych kamieni. Dopominając się o przywrócenie świątyni jej pierwotnego znaczenia, Pan Jezus przygotowywał tych, którzy w Niego uwierzyli, do przyjęcia tej prawdy, że założony przez Niego Kościół ma

być Kościołem wszystkich narodów. Jednak przywódcy ludu - ponieważ nie potrafili uwierzyć, że Jezus jest Synem Bożym - nie byli też w stanie zrozumieć.

Dzisiejsza Ewangelia jest smutnym dowodem, że jeśli ktoś nie uwierzy w Jezusa, to bardzo niewiele może zrozumieć z Jego nauki i Jego czynów.

o. Jacek Salij OP